

13.02.2002. r.

Nr 7 (561)

Rok XIII

Cena 1.50 zł w tym VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z\_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

# Ziemia

SOCHACZEWSKA



KOLEJNE 4 MILIONY ZADŁUŻENIA

## ZASTRZYK DLA SZPITALA



Zwołana na wniosek radnych ZPSL, SLD, UW, UP i radnego niezależnego XXXIX nadzwyczajna sesja Rady Powiatu zgromadziła na sali oprócz kompletu radnych także wielu przedstawicieli sochaczewskiego ZO-Z-u. Długa i ożywiona dyskusja, transmitowana w całości przez radio "Fama", obfitowała w wiele wątków, których nie sposób wymienić. Dlatego zdecydowaliśmy się na zamieszczenie listów zwązków zawodowych do starosty sochaczewskiego oraz jego odpowiedzi. W dużej części pokrywa się to także z obawami radnych co do przyszłości szpitala. Tym bardziej, że jak podano, zadłużenie szpitala cały czas

wzrasta, choć podobno w coraz mniejszym stopniu.

I tak na koniec 1999 roku strata szpitala wyniosła 1.700 tys. zł, 2000 - 3.800 tys. zł, 2001 - planowana strata - 800 tysięcy. Razem to już prawie 6 i pół miliona złotych, które ktoś kiedyś będzie musiał oddać. Na rok 2002 w planach jest "wyjście na 0" w skali roku, ale to na razie plany. Póki co, pracownicy szpitala do tej pory nie otrzymali ani grosza z obiecanych przez rząd Jerzego Buzka 203 zł miesięcznie. Dla pracodawcy, czyli szpitala, po wszystkich opłatach koszt ten wyniesie 230 zł na jednego pracownika miesięcznie. Jak obliczano na sali, konieczna do wyrównania tej "dziury obcanczej" jest suma 2.300 tysięcy złotych. W sierpniu ub. r. Rada Powiatu udzieliła ZOZ poręczenia na sumę 5 milionów złotych, lecz nie znalaziono żadnego ban-

ku, który miałby odwagę go szpitalowi udzielić.

Ponieważ na sesji projektowano zaciągnięcie na ten cel kredytu bankowego, już nie przez szpital, a przez powiat, konieczna była opinia radcy prawnego. I okazało się, że niestety nie można brać pieniędzy na placę dla pracowników. Nasuwa się uwaga - jak to zrobiło miasto dwa lata temu, kiedy spłaciło podwyżki nauczycieli? Kredyt wyniósł wówczas 1.200 tysięcy zł, a było to efektem kolejnych obietnic byłego rządu, których realizację zrzucano na samorządy.

Dokończenie na str. 4

**Najtańsze blachy na dachy:**

**FLORIAN SA**

\* ocynkowane

\* powlekane

**Płaskie i trapezowe T18, T35, T55**

**Gwarancja 10 lat !!!**

**FLORA**  
DACHÓWKA BLASZANA

**Poleca oficjalny dealer**



**Dębisk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr) (0-46) 861-26-19**

## Żyrardowska do remontu

Wkrótce rusza modernizacja drogi nr 50, tak zwanej trasy żyrardowskiej. Jak już pisaliśmy dwa tygodnie temu, roboty drogowe obejmą odcinek od Sochaczewa do Mszczonowa, a następnie do Grójca.

8 lutego inwestor, Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, przekazała wykonawcy firmie "Dromex" teren budowy. Rozpoczęcie prac planowane jest jednak dopiero na marzec. Dyrektor Andrzej Radoszewski z "Dromexu" tłumaczy to koniecznością zapoznania się z całą trasą i niezbędnym zakresem prac oraz przygotowaniem zaplecza. Najważniejsze jest jednak wykonanie projektu organizacji ruchu, gdyż droga nie może być zamknięta. Na niektórych odcinkach zostaną wykonane objazdy, większa część trasy będzie jednak remontowana krótkimi 500 - 1000-metrowymi odcinkami.

Modernizacja rozpocznie się od rogatki Sochaczewa, tuż za wiaduktem. Dyrektor Radoszewski zapowiada, że droga zostanie posze-

rzona, a na całej jej długości powstaną pobocza. Firma "Dromex" planuje też nowe obiekty mostowe na trasie, dlatego konieczne będzie wykonanie tymczasowych przepraw. Warto więc, aby kierowcy przygotowali się na utrudnienia w ruchu. Dyrekcja GDDP zapowiada, że przejściowe trudności zrekompensuje jakością drogi po remoncie. Ma ona spełniać wymogi unijne, choćby dlatego, że znaczna część remontu wykonana zostanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej.

Szkoda, że modernizacja nie obejmie fragmentu drogi przebiegającej przez Sochaczew, ul. Traugutta i Licealnej. Ten odcinek jest nie mniej rozjeżdżony przez tiry niż pozostała część drogi. Wiceburmistrz Stanisław Popławski obiecuje jednak, że sochaczewskie drogi zostaną wyremontowane po zakończeniu budowy obwodnicy. Takie zobowiązanie złożyła GDDP. O przebiegu remontu będziemy informować czytelników w kolejnych wydaniach gazety.

Jolanta Sosnowska

## W numerze

### Kto najdłużej bez pracy?

Najdłużej pozostają bez pracy osoby o wykształceniu podstawowym, aż 75 proc. osób posiadających takie wykształcenie szuka pracy ponad rok. Na kolejnym miejscu znaleźli się bezrobotni posiadający wykształcenie zawodowe - 55,5 proc.

Strona 5

### Piją u nas coraz młodszy

Natomiast niewiele jest nieletnich stale nadużywających alkoholu. Odnotowaliśmy 15-latkę, który upijał się i w tym stanie dokonywał czynów karalnych. W przeciągu roku były to 3 włamania, zniszczenie mienia i wymuszanie pieniędzy.

Strona 9

## SOCHACZEWIANIN ROKU 2001 PO RAZ OSTANI

To jest ostatnia chwila, którą możemy wykorzystać na oddanie głosów na swoich faworytów nominowanych do tytułu "Sochaczewianin Roku 2001". Dziś publikujemy już po raz ostatni wizerunki kandydatów oraz kupony, na których można głosować.

Kupony przyjmujemy do 16 lutego, a wszyscy którzy je dostarczą do redakcji w tym terminie, wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.



## Pojedynki ze śmiercią

Codziennie na naszych drogach widać, jak szczególnie młodzi kierowcy próbują grać nie tylko swoim życiem, ale i życiem innych użytkowników dróg. W większości opinii publicznej samochód prowadzony przez pijanego kierowcę staje się narzędziem mordu, a jego właściciel po prostu bandyta, który, jak pokazują kroniki wypadków, często, aby uniknąć kary, ucieka z miejsca wypadku, który spowodował.

Nie tak dawno w miejscowości Karolków na trasie nr 2 kierujący samochodem osobowym koloru białego uderzył w jadącą na rowerze kobietę. Kierowca uciekł z miejsca wypadku, nie udzielając swojej ofierze pomocy. Kobieta zmarła, kierowca jest poszukiwany.

Bezmyślność, brawura i jazda na "dwóch gazach" jest najczęstszą przyczyną tragedii na drogach.

W miejscowości Chrzczany kierowca fiata 125 p próbował chyba pojedynku ze śmiercią. Nie dość, że był pijany - miał prawie dwa promile alkoholu - to jeszcze próbował wyprzedzić jadący przed nim samochód ciężarowy TIR. W jaki sposób i dlaczego dostał się pod koła pędzącego TIR-a, chyba tylko on wie. Ciężarówka wlokła fiata przez kilkadziesiąt metrów. Świadcowie widzieli iskry i ogień wydobywający się spod zgniecionego samochodu. Po zatrzymaniu się ciężarówki okazało się, że kierowca fiata cudem uniknął śmierci. Przybyła straż pożarna nożycami odcinała części samochodu, aby wydo-

być rannego. Tym razem śmierć okazała się łaskawa, ale w styczniu na drogach podległych KPP Sochaczew w 7 poważnych wypadkach zginęły 3 osoby na miejscu a 2 zmarły w szpitalu. Cztery osoby z poważniejszymi obrażeniami nadal przebywają na leczeniu.

W ciągu miesiąca zdarzyło się 110 kolizji drogowych. Policja ujawniła też 725 wykroczeń. Nałożono 147 mandatów karnych oraz 577 kierowców pouczone. Zatrzymano 106 kart rejestracyjnych pojazdów, które nie powinny pojawić się na naszych drogach. 9 kierowcom zatrzymano prawo jazdy za prowadzenie samochodu po pijanemu.

J.W.













# Na kłopoty - straż

Jedną z instytucji cieszących się w Polsce najwyższym zaufaniem społecznym jest Straż Pożarna. Ta wysoka ocena utrzymuje się od kilku lat, mimo że strażakom ciągle przybywa obowiązków. Wśród wielu nowych zagrożeń, pożary to tylko część obowiązkowych zadań PSP. Strażacy interweniują przy wypadkach drogowych, kłóskach żywiołowych, pomagają policji, udzielają pomocy przedmedycznej, a także walczą z groźnymi owadami, docierając do zatrzaśniętych mieszkań i wykonując wiele innych zadań, określonych jako miejscowe zagrożenia.

Według raportu Komendy Powiatowej PSP w Sochaczewie w 2001 roku zanotowano 672 zdarzenia, w których interweniowała straż. Jest to nieznaczny wzrost w stosunkach do 2000 roku.

Warto zaznaczyć, że pożary stanowią 41 proc. wszystkich wezwań, a tak zwane miejscowe zagrożenia 53 proc. Pozostałe 6 proc. to alarmy fałszywe. Po raz pierwszy w statystykach działań jednostek straży pożarnych na terenie powiatu sochaczewskiego ilość miejscowych zagrożeń przewyższyła liczbę pożarów. Dominujące zdarzenia w tej grupie związane były z usuwaniem skutków powodzi (kiedy to sochaczewscy

strażacy wyjeżdżali na teren województwa świętokrzyskiego i mazowieckiego), z działaniami wynikającymi z przejściem silnych wiatrów i huraganów, a także z rosnącą z roku na rok ilością wyjazdów do niebezpiecznie ułożonych gniazd os i szerszeni. Cały czas przybywa też obowiązków spowodowanych wypadkami drogowymi. W tej dziedzinie strażacy mają duży zakres zadań, od udzielenia pomocy przedmedycznej, czy wydobycia uwięzionych w pojazdach ofiar, do usuwania z jezdni płam oleju i toksycznych substancji rozlanych przez pojazdy.

Spadek liczby pożarów to jednocześnie mniejsza ilość umyślnych podpałów. W 2001 roku odnotowano ich 168, podczas gdy rok wcześniej - 175. Prawdziwą plagą dla strażaków jest nadal wiosenne wypalanie traw, choć zapewne liczne apele w ogólnopolskich i lokalnych mediach odniosły skutek, bo liczba podpałów traw zmalała ze 160 w 2000r. do 115 w 2001 roku.

Biorąc pod uwagę cały powiat, najwięcej pożarów (ponad 130) powstało na terenie Sochaczewa, spośród gmin na którymś miejscu plasując się Teresin, w którym doszło do 36 pożarów. Przyniosły one łącz-

nie na całym terenie działania KP PSP ponad 1.200 tys. zł strat, przy czym w Sochaczewie 430 tysięcy, a w gminie Młodzieszyn ponad 300 tys. Mienie uratowane oszacowano na ponad 4.200 tys. zł (na terenie całego powiatu). Udział w gaszeniu ognia, zwłaszcza na terenie gmin, brały również Ochotnicze Straże Pożarne. W minionym roku najczęściej wyjazdów do różnego typu zdarzeń odnotowała OSP z Niepokalanowa, która interweniowała prawie 70 razy. Wszystkie ochotnicze jednostki, a jest ich ok. 35, wyjeżdżały łącznie blisko 300 razy.

Najwięcej pożarów i innych zdarzeń straż odnotowała w lipcu (93) i sierpniu (105), co spowodowane było silnymi wiatrami oraz akcją powódz. Trudny był także marzec i kwiecień, do czego przyczyniło się głównie wspomniane już wypalanie traw i pozostałości roślinnych na polach.

Powiatowa Komenda PSP w Sochaczewie zatrudnia 51 osób, z czego 42 to funkcjonariusze biorący udział w bezpośrednich działaniach. Szczęściu z nich zostało w ubiegłym roku lekko rannych w czasie wykonywania służby.

Sochaczewska straż w 2001 roku wzbogaciła się o nowy, cenny sprzęt. Na uwagę zasłu-

guje przede wszystkim samochód gaśniczy renault na podwoziu terenowym, który pozwala jednostkom dojechać w każde miejsce. Jego koszt to około 400 tys. zł. Ponadto za 60 tys. zł zakupiono sprzęt do ratownictwa drogowego, to znaczy do cięcia karoserii samochodowej. Od kilku lat PSP w Sochaczewie posiada wóz ratownictwa chemicznego, w ubiegłym roku zakupiono do niego dodatkowe wyposażenie w postaci urządzenia do pomiaru niebezpiecznych steżeń. Równie cennym nabytkiem jest pompa szlamowa, niezwykle przydatna np. przy wypompowywaniu wody z zalanych piwnic.

Inny rodzaj działalności straży to kontrola obiektów produkcyjnych, użyteczności publicznej i zbiorowego zamieszkania. W 2001 roku PSP przeprowadziła ponad 100 takich kontroli przeciwpożarowych, w tym 42 w nowo oddanych obiektach. W wyniku kontroli w 37 przypadkach stwierdzono różnego typu nieprawidłowości, a 8 razy strażacy wystawiali mandaty karne za szczególnie zaniedbania.

**Jolanta Sosnowska**

Opracowano w oparciu o informacje z KP PSP w Sochaczewie

## Już po karnawale



Zakończył się krótki w tym roku karnawał. Za nami są już huczne bale, zabawy ostatkowe i tradycyjne "choinki".

Na jednej z takich imprez, w ostatnich dniach karnawału, bawili się seniorzy zrzeszeni w Miejskim Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Zabawa była przednia a jej uczestnikom nie przeszkodził nawet dwugodzinny brak

światła. Na wysokości zadania stanął zespół "Remedium", który również poradził sobie bez prądu.

Bogato zastawiony stół w siedzibie związku przy ul. Piłsudskiego wzbogaciły słodyczkami sochaczewskie cukierki "Lukrecja" i "Wrocławianka".

(sos)

## Co wiemy o teatrze

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, przypadającego 27 marca, sekcja teatralna Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie przy ul. Żeromskiego 8 i redakcja tygodnika "Ziemia Sochaczewska" ogłaszają Konkurs Wiedzy o Teatrze i Dramacie.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół średnich (ponadgimnazjalnych) z Sochaczewa i okolic. Będzie przebiegał w dwóch etapach.

I etap polega na przygotowaniu pracy pisemnej na temat: Moje spotkania z Melpomeną.

Praca powinna spełniać następujące warunki:

- objętość do 3 stron maszynopisu,
- ciekawa, oryginalna forma wypowiedzi (np. recenzja, wspomnienie, list).

Prace opatrzone imieniem, nazwiskiem i adresem lub telefonem (ew. adresem szkoły) należy dostarczyć do sekretariatu MOK przy ul. Żeromskiego 8 lub redakcji "Ziemi Sochaczewskiej", ul. Wąska 17 do poniedziałku, 11 marca 2002 r.

II etap będzie miał formę ustną zblizoną do quizu. Wymagany zakres wiedzy na tym etapie to:

- ogólna znajomość terminologii związanej z teatrem i dramatem,

- najwybitniejsze indywidualności polskiego i światowego teatru i dramatu (reżyserzy, aktorzy, inscenizatorzy, dramaturdzy),

- najbardziej znane, współcześnie działające teatry głównych ośrodków życia kulturalnego w Polsce (np. Warszawa, Kraków, Wrocław).

O terminie przeprowadzenia II etapu uczestnicy zostaną powiadomieni indywidualnie.

Osoby biorące udział w konkursie, w obu jego etapach oceniane będą na zasadzie przyznawanych punktów, których suma wyłoni zwycięzcę.

Laureaci konkursu otrzymają cenne nagrody książkowe, płyty oraz kasety. Dla wszystkich uczestników przewidziany jest wspólny wyjazd do teatru. Najciekawsza praca pisemna opublikowana zostanie na łamach "Ziemi Sochaczewskiej".

Szczegółowy zakres wymaganej wiedzy o teatrze i dramacie (wraz z lekturą) wszyscy zainteresowani otrzymają w sekretariacie MOK, przy ul. Żeromskiego 8 lub w szkole.

(sos)

## Przystań w Sejmie

Odpowiadając na apel Marszałka Sejmu Pana Marka Borowskiego, który zaproponował parlamentarzystom obu izb włączenie się do organizowania ferii dla dzieci biednych, które nigdzie na zimowy wypoczynek nie wyjechały, Pani Senator Jolanta Popiołek zaproponowała 30 dzieciom ze świetlicy "Kleks" wycieczkę do Warszawy w celu zwiedzania budynków parlamentu.

1 lutego podopieczni Stowarzyszenia PRYZYSTAN wraz z opiekunami uczestniczyli w niepowtarzalnej wyprawie do Sejmu i Senatu, gdzie mogli nie tylko oglądać wspaniałe sale polskiego parlamentu od wewnątrz, i z bliska, ale także spotkać się z ludźmi dotychczas znanymi jedynie z telewizyjnego ekranu oraz z pierwszych stron gazet. To niezwykle doświadczenie okraszone zo-

stało nieoczekiwanym zaproszeniem dzieci do saloniku Marszałka Senatu Pana Longina Pastusiaka, który poświęcił maluchom swój czas, rozmawiał z nimi, odpowiadając na mnóstwo pytań, a także częstował słodyczkami.

Po wielu emocjach związanych ze zwiedzaniem parlamentarnych pomieszczeń dzieci zostały zaproszone przez Panią Senator Jolantę Popiołek na wykwintny obiad oraz deser, co było również nie lada gratką, bo nie często zdarza się okazja, aby zjeść smaczny obiad w restauracji sejmowej.

Dobroć i pomysłowość Pani Senator Popiołek nie skończyła się jednak na zorganizowaniu wspaniałej, niepowtarzalnej wycieczki do polskiego parlamentu, będącej jednocześnie doskonałą lekcją życia

publicznego. Pani Senator przygotowała dla Stowarzyszenia PRYZYSTAN prezent w postaci komputera i drukarki. Dzięki temu sprzętowi podopieczni będą mogli uczyć się korzystania z najnowszych osiągnięć techniki oraz rozwijać swoje zainteresowania.

Pragniemy dlatego na łamach gazety najserdeczniej podziękować Pani Senator Jolancie Popiołek oraz polskiemu parlamentarzystom na czele z Marszałkiem Sejmu Panem Markiem Borowskim za pamięć o najuboższych mieszkańcach Sochaczewa, którzy otrzymali wspaniały prezent. Otrzymał bowiem nie tylko wycieczkę, ale wielkie, gorące serce dobrych ludzi, którzy w tych trudnych czasach dają nadzieję na lepsze jutro.

Dziękujemy!



## Ach, co to był za bal ...

W czwartek 07.02. w Miejskim Przedszkolu nr 3 od wczesnych godzin rannych słychać było wesołą, karnawałową muzykę. Do przedszkola przychodziły biedronki, Pipi, żuki, pajace, wróżki, Kubusie Puchatki itp. Kolorowe i ciekawe stroje wprowadzały naszą placówkę w świat bajek, magii i czarów. Do zabawy wspaniałymi muzycznymi utworami, znanymi dzieciom zachęcał DEE-JAY. Imprezę uświetniła swoją obecnością metodyk ds. wychowania w przedszkolu - p.M.Walczak oraz rodzice dzieci, którzy wspólnie ze swoimi pociechami płąsali po sali.

Taniec i muzyka to jedna z wielu atrakcji owego balu. Dużym zainteresowaniem ze strony dzieci cieszyły się konkursy, np. rzut woreczkiem do

celu, zjedzenie jabłka uwiązane na sznurku bez pomocy rąk, bieg z piłeczką ping-pongową na łyżce, taniec z balonami itp.

Na wszystkich uczestników oczekiwały drobne nagrody w postaci słodyczy

i ogromne brawa. Na pożegnanie imprezy każde z dzieci otrzymało prezencik ufundowany przez Radę Rodziców.

Za Radę Pedagogiczną  
**Justyna Fabisiak**



# Walentynki

O miłości mówią wszystko na tak i wszystko na nie.  
Mówią, że jest przelotna, nietrwała jak dmuchawiec, który wiatr rozdmuchuje, i mówią, że jest dłużej niż na zawsze.  
Miłość trzeba pielęgnować tak jak dziecko, aby się nie zaziębiła, nie zwariowała, nie wyleciała przez okno jak ptak.

Te piękne słowa o miłości autorstwa ks. Jana Twardowskiego dedykujemy wszystkim zakochanym w dniu ich święta.

Dziękuję za to, że jesteś i za to jaki jesteś! Kocham Cię Jacku! - Gosia Szwarz

Z pierwszym śniegiem jak co roku nadleciała twych włosów zamieć zaplątałem się w nie cały  
I znowu siedzisz na skraju stołu jak archanioł z tymi nogami do nieba jak skrzydłami  
Musiał nam coś wtedy ten leśny chmiel zadać że się dotąd musimy ze siebie rozplatać(...)

J. Harasymowicz  
Dla Renaty - Maciek

Walentynkowe buziaki dla męża Jacka, który ciągle poszukuje - Ania Miastowska

Przepraszam Cię Gosiu za wszystko co uczyniłem złego - wybacz mi. Kocham Cię i na zawsze chcę być z Tobą.- Jacek Kruk

Dla Babcini Ani i Mani oraz dziadka Michała dużo zdrowia i uśmiechu oraz radości na każdy dzień 2002 roku życzy wnuczka.



Serdeczne życzenia dla najukochańszej Matgosi z Senatorskiej w Sochaczewie - Wojtek Fronczak

Andrzejowi - kochanemu mężowi:

Jak dobrze o Tobie myśleć  
Jak dobrze o Tobie śnić  
Dobrze jest Ciebie kochać  
A jeszcze lepiej przy Tobie być

Ewelina Waclawiak - żona

Dużo, dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności dziadkom - Jadzi i Edziowi życzy wnuczek - Kuba Grabarek

# Malarstwo, jak życie



Już sama galeria przy ulicy Browarnej w Łowiczu to niezwykle obiekt. Wspaniała była byle go kościoła ewangelickiego, wzniesionego w połowie XIX wieku w stylu neoklasycystycznym stanowi jedną z ciekawszych osobliwości tego miasta. Niszcząc ją przez lata kościół przejął od miasta i olbrzymim nakładem pracy i środków odremontował malarz Andrzej Biernacki. Od tego czasu służy on jako galeria sztuki, której kolejne prezentacje stają się wydarzeniami artystycznymi wykraczającymi daleko poza książkackie miasto.

Właśnie w ostatnią sobotę mieliśmy do czynienia z takim zdarzeniem. Tego dnia o godz. 18.00 otwarta została tam bowiem wielka, kto wie czy nie największa, wystawa jednego z najwybitniejszych polskich współczesnych malarzy, Jacka Sienickiego.

Jacek Sienicki, który zmarł niestety dwa lata temu, urodził się w 1928 roku i całe życie spędził w Warszawie. Studiował w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Artura Nachta-Samborskiego i wraz z takimi artystami jak Jacek Sempoliński, Jan Dzieżdżora, Barbara Janschel czy Marek Oberlander należał do pokolenia słynnego "Arsenału" - czyli zorganizowanej w 1952 roku wystawy będącej

swoistą manifestacją twórców ówczesnej młodej plastyki przeciw okropieństwu wojny. Później Jacek Sienicki sam został profesorem warszawskiej ASP a przez kilka lat jego studentem a potem asystentem był właściciel "Browarnej" Andrzej Biernacki. I tu dochodzimy do dzisiejszej wystawy, która jest, jak twierdzi Biernacki, próbą spłacenia długu wobec swego mistrza, który uczył go nie tylko malować, ale był również dla niego wzorem postawy moralnej i który ukształtował go nie tylko jako malarza, ale również człowieka.

"Z drugiej strony, tak jak napisałem w katalogu - mówi Andrzej Biernacki - wszystkie te moje inicjatywy w "Browarnej", mają na celu pokazanie tego, że jednoosobowo, bez ogromnych budżetów i rozbudowanej obsługi i całego tego gładzenia o trudnościach, można coś wartościowego zrobić nawet w dzisiejszych czasach. Mało tego, okazuje się, że są ludzie, którzy zawsze zechcą przyjść tu, aby obejrzeć kolejne artystyczne zdarzenie pomimo, że mówi się o braku zainteresowania i o tym, że ludzi sprawy sztuki nie obchodzą. Bo jeśli w tak małym mieście jak Łowicz przychodzi tu na wernisaż 300-400 osób, to jest sporo. I to, nie chwając się,

jest przykład na to, że nawet w niewielkim mieście jak się chce, jak się ma jakąś ideę, można wiele zrobić. Nawet bez całej tej miejskiej administracji i z nieudolnymi wydziałami kultury i MOK-ami".

Obecna wystawa w Galerii "Browarna" jest wynikiem wcześniejszych planów jeszcze za życia artysty i chęci żony Wandy, aby te plany mimo wszystko zrealizować. W murach galerii zobaczymy możemy więc ponad dwieście prac, z czego większość to obrazy olejne. Dla wielbicieli malarstwa Jacka Sienickiego dodać trzeba, że prace te są również do nabycia. Ceny w zależności od formatu kształtują się w granicach od 20 do 40 tys. zł.

Zachęcam serdecznie do odwiedzenia pobliskiego

Łowicza, by tam zobaczyć z malarstwem szczegóły "Obrazy Sienickiego u wreszcie tylko to, co widać na co dzień - pisał w kalendarzu do wystawy w "Zac Stanisław Rodziński - wieka, dachy domów, ty, mieszkanie. Warto zobaczyć, jak wyobraźnia i malarza nadaje codziennej rzeczywistości piętno trwania".

A Jacek Sienicki tłumaczył swoje wyobrażenia: "Obraz nie być udany, aby był piękny jak życie, ale musi być prawdziwe, co jest w życiu".

Wystawę oglądać jeszcze do końca lutego w dniach w godz. 16.00-18.00 w łowickiej Galerii "Browarna", ul. Podrzeczna 17.

Sławomir Burz



## Sochaczewskie ciekawostki

### Rotmistrza Królikowskiego epizod ze sztandarem

Rotmistrz Stanisław Szerbiec-Królikowski, mieszkaniec Sochaczewa, był inwalidą i z tej przyczyny dowództwo frontu przez długi czas nie zgadzało się, by skierować go do bezpośredniej walki z wrogiem. A był to czas wojny polsko-bolszewickiej. W końcu, po wielu prośbach Królikowskiego, szef sztabu wyraził zgodę. Stało się to 31 maja 1920 roku w miejscu postoju Zytomierz.

Tuż przed wyjazdem na front rotmistrz został poproszony o przybycie do miejscowej katedry. Tam, zaskoczony i wzruszony, otrzymał od księdza sztandar, ufundowany przez wiernych dla naszego wojska: "a kiedy już zabrzmi sygnał "otrąbiono" i powróćcie do Polski - ma Pan prawo wręczyć ten sztandar tym, komu Pan rotmistrz uzna za stosowne" - powiedział kapłan. Na jednej stronie sztandaru był wizerunek Matki Boskiej, na drugiej Orzeł Biały.

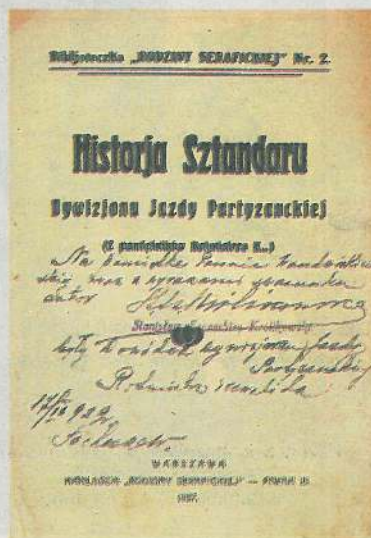
I rozpoczął się szlak bojowy najcenniejszej relikwii dywizjonu dowodzonego przez rotmistrza Królikowskiego; "przy-

twierdzony do bojowej lancy, wie szczęśliwie do chwały".

Po wojnie rotmistrz przebywał w konwalescencie w majątku Łazów na siedleckiej i tamtejszej młodzieży właśnie współorganizowała parafię szarych, jego zaangażowaniem i religijnym Królikowski przekazał ten sztandar się to w obecności biskupa sufragana łaskiego. "Obecnie stoi przed głównym ołtarzem (...), okryty czarnym, kulą szarpanym, pokrowcem, (...) a Matka w usianej kamieniami koronie, sławi młodzieży Łazowskiej, jak i błogosławiła partyzantom w bojach o Wolność Polski i jej granice. Na koniec swój pamiętnik Stanisław Szerbiec-Królikowski - jego fragmenty opublikował w 1927 roku w niewielkiej broszurce. Na jednym z egzemplarzy na stronie tytułowej zamieścił własnoręczną dedykację: "Na pamiątkę Pannie Wandzie K. z wyrazami szacunku autor Stanisław Szerbiec-Królikowski, były Dywizjonu Jazdy Partyzanckiej. Re inwalida. 17.IX. 1927. Sochaczew".

Stanisław I

Dziękuję p. Zygmuntowi Tymowi prezesowi Zarządu Oddziału Związków Weteranów Wojennych w Sochaczewie za udostępnienie tej unikatowej broszurki.











PRAWNIK RADZI

Szefowie odpowiadają za pirackie programy w firmie

Marcin Malinowski

Coraz częstsze kontrole legalności oprogramowania w firmach i sklepach zwiększyły zainteresowanie tym problemem.

Polskie prawo przewiduje dwa rodzaje odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich przysługujących producentom oprogramowania komputerowego.

Zgodnie z prawem odpowiedzialności karnej nie może ponieść osoba prawna czyli na przykład przedsiębiorstwo. Tak więc przed sądem stanąć mogą jej przedstawiciele, łamiący prawo.

Wina za popełnienie tego rodzaju przestępstwa może być przypisana zwłaszcza członkom zarządu spółek prawa handlowego, dyrektorom przedsiębiorstw i instytucji np. państwowych, osobom, które zajmują się administracją sieci komputerowych, osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą, zwłaszcza w zakresie sprzedaży urządzeń komputerowych, a także właścicielom komputerów.

jednak grzywny oraz kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Natomiast z tytułu odpowiedzialności cywilnej osoby prawne (a więc firmy) ponoszą odpowiedzialność za działania podejmowane przez swoich pracowników, a tym bardziej członków ich władz. Mówi o tym art. 79 prawa autorskiego. Zgodnie z nim producent oprogramowania komputerowego, którego prawa autorskie naruszono, może żądać przede wszystkim wydatków na koszty uzyskanych przez firmę naruszającą takie prawa albo zapłaty w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia (opłaty licencyjnej), które w normalnych warunkach na rynku przysługiwałoby producentowi.

By mieć pewność, że na firmowych komputerach nie ma pirackich kopii, kierownicy powinni zlecać co pewien czas sprawdzanie i spisywanie programów zainstalowanych na biurowych komputerach. Nie powinni też wyrażać zgody na wykorzystywanie nielegalnego oprogramowania przez pracowników.



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

Mars w trygonie z Plutonem zapewni Ci wspaniały okres do efektywnej pracy. Odczujesz przyrost energii i wzmocnienie siły woli. Z łatwością będziesz przewidywać skutki swoich poczynań lub ludzi, z którymi jesteś związany zawodowo.

Byk 21.IV. - 21.V.

Za sprawą Wenus w trygonie z Wężem Księżycowym możesz zyskać na popularności, z czego odniesiesz korzyści nie tylko dla siebie, ale i dla zespołu, z którym współpracujesz. Wystrzegaj się tylko nagłego, impulsywnego działania, które może przysporzyć Ci kłopotów.

alizację ambitnych zamierzeń i planów.

Bliznięta 22.V. - 21.VI.

Saturn w trygonie z Neptunem sprawi, że zaczniesz wierzyć we własne możliwości. Nabierzesz większego doświadczenia. Ta planeta wyzwoła w Tobie zmysł praktyczny oraz zagwarantuje pewną stabilizację.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Jowisz w kwinkunksie z Neptunem zapowiada niezbyt korzystny okres w pracy zawodowej. Dotyczy to szczególnie tych dziedzin, w których wymagana jest podzielność uwagi, konieczność podejmowania błyskawicznych decyzji, dokładność oraz refleks.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

W tym tygodniu pojawią się nowe perspektywy, szanse i sytuacje, które warto wykorzystać, zwłaszcza na polu zawodowym. Układ planet wskazuje na to, iż szykuje się przyrost gotówki.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

W tym tygodniu będzie Cię cechować większa samodyscyplina. Dzięki temu możesz podjąć się zadań, które jeszcze niedawno wydawały Ci się trudne.

zwłaszcza środe, kiedy to układ gwiazd będzie wyjątkowo sprzyjający. Przedsiębiorcza postawa zostanie wzmocniona przez oddziaływanie Merkurego i Marsa.

Waga 23.IX. - 23.X.

Wenus w sekstylu z Plutonem sprawi, iż zaczniesz szukać nowych rozwiązań dla starych problemów. Przewaga wpływu Wenus sprawi jednak, że Twoje podejście może być zbyt emocjonalne.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Skorpionie, najbliższy tydzień to okres szczególnie korzystny dla osób zajmujących się sztuką lub pracujących w wolnych zawodach. Pluton w sekstylu ze Słońcem obdarzy Cię niezwykłą intuicją, dlatego decyzje podjęte w tym czasie okażą się trafne i bardzo korzystne.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Słuchaj podszeptów własnej intuicji, jest niezawodna. Pluton w sekstylu ze Słońcem ułatwi Ci znacznie załatwienie pewnej sprawy urzędowej.

tratnego zlecenia. Rada dla Strzelców urodzonych w II dekadzie znaku: wykorzystaj ten czas na załatwienie najpilniejszych spraw, aby później nie robić wszystkiego na ostatnią chwilę.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Pamiętaj, że wszelkie sukcesy naukowe czy zawodowe wymagają mozolnej pracy. Osoby urodzone w I dekadzie czeka zawieranie umów i służbowych kontraktów, szczególnie z osobami mającymi władzę lub cieszącymi się szacunkiem wielu ludzi.

Wodnik 21.I. - 20.II.

Wenus w sekstylu z Marsem wróży, że już wkrótce staniesz przed trudnym wyborem. Zanim podejmiesz decyzję, dobrze się zastanów, aby później niczego nie żałować.

Ryby 21.II. - 20.III.

Neptun w koniunkcji z Wenus sprawi, że odczujesz potrzebę pomocy innym. Jeśli urodziłeś się w II dekadzie znaku, Neptun w koniunkcji z Merkurem najprawdopodobniej niekorzystnie wpłynie na Twój stosunek do współpracowników.

Z KSIĘGI IMION

Poznajmy się po imieniu

Adriana

Adriana (pisane także Adrianna) jest żeńską odmianą imienia Adrian. Kobieta je nosząca posiada naturę skłoną do wygod, kocha luksus, zbytek, błyskotki i materialne bezpieczeństwo.

zyczne, charakterystyczne dla tego imienia.

Zdzisława

Zdzisława to imię pochodzenia słowiańskiego, żeńska odmiana imienia Zdzisław. Jest ona opanowana, spokojna i rzeczowa.

Krystyna

Jest to imię pochodzenia grecko-lacińskiego, żeńska odmiana imienia Krystyn, co po łacinie od słowa Christinus znaczy "należący do Chrystusa".

rze ... oraz żeglarze. Krystyna to osoba niezależna, odporna na cudze wpływy, kierująca się w życiu przede wszystkim własną wolą.

Krystyna lubi porządek oraz jasno określone zasady, prawdę powie prosto w oczy. W głębi duszy jest przekonana, że świat jest prosty, wszystko daje się łatwo wytłumaczyć.

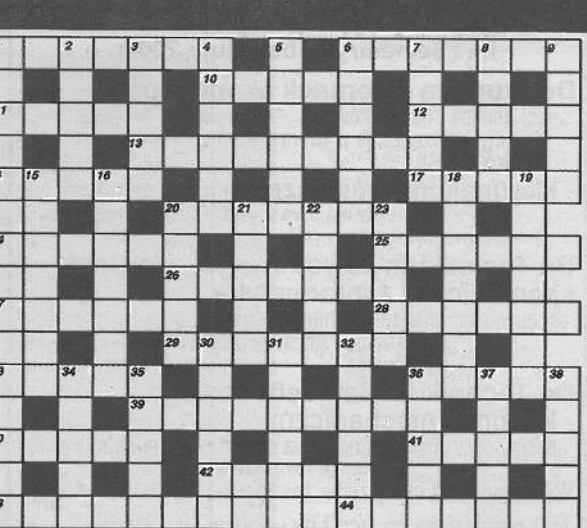
Poziomo:

- 1 - może być strzeżony, 6 - bije brawa za pieniądze, 10 - znana nasza piosenka, 11 - in. szkiery, 12 - kraj w Afryce, 13 - technika graficzna polegająca na wyrzuceniu rysunku na drewnie, 14 - weksel ciągniony, 17 - siły zbrojne, 20 - szczyt w Tatrach nad Czarnym Stawem, 24 - dzielnica Warszawy, 25 - imię męskie, 26 - ustęp, 27 - narzędzia do drewna, 28 - rodzaj ozagłowania in. trójrzędowce, 29 - epidemia, choroba, 33 - postać z "Zemsty", 36 - wyspa grecka, 39 - pierwsza belka układana na podmurowaniu, 40 - firma od gier liczbowych, 41 - firma, 42 - miejska droga, 43 - bezkrytyczny wyznawca jakiegś idei, 44 - w mitologii greckiej uskrzydłony bóg śmierci.

Pionowo:

- 1 - dzielnica Budapesztu, 2 - roślina, okaz zdrowia, 3 - egipska bogini ziemi, 4 - gorące źródło, "fontanna", 5 - in.iguana, 6 - maneż, 7 - imię żeńskie, 8 - zwrot właściwy tylko danemu językowi, 9 - puszka rogowa okrywająca palce ssaków parzystokopytnych, 15 - występ solisty, 16 - chodnik, 18 - utrzymuje się z procentów, 19 - anons, 20 - tereny zamieszkałe przez Galla, 21 - pierwiastek o l.a.85, 22 - rzeka w pn.Włoszech, 23 - poeta irlandzki (1865-1939), 30 - kolorowa desena odbita na tkaninie, 31 - rzeczy konkretne, 32 - zespół czynników atmosferycznych, 33 - narzędzie górnika, 34 - pierwiastek o l.a.89, 35 - polecenie dla psa, 36 - prawidło, zasada, 37 - nowo obrany, 38 - zawiadomienie.

KRZYŻÓWKA nr 7



Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 15 złotych w gotówce.

Rozwiązanie krzyżówki nr 5

Poziomo: DIASKOP, BIEŻNIK, OCZKI, SZKOP, ZŁOTO, ORKIESTRA, ORNAK, CIECZ, EPSILON, OWSIAK, ILUZJA, REBELIA, PITUZA, SAJANY, NERWICA, MASZT, ANEKS, KŁAWIKORD, MNIA, EFEKT, OCENA, AEROBIK, KATETER.

Pionowo: DISCO, ARKAN, KAPOK, PODKOP, DZIECI, BISTRO, ERZAC, NIOBE, KŁOSZ, RÓWNINA, ANIMUSZ, ILUZION, CYJANEK, EKLAN, SOBÓR, LELKI, NIASA, ETANOL, WEIGEL, CHODAK, MUMIA, SZNUR, TKACZ, ADEPT, ELEKT, SETER.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowała Maria Miętuszczyńska

Advertisement for Plus 103.5 FM radio station, featuring the slogan 'na zimno, na śniegi i lód' and the Plus logo.

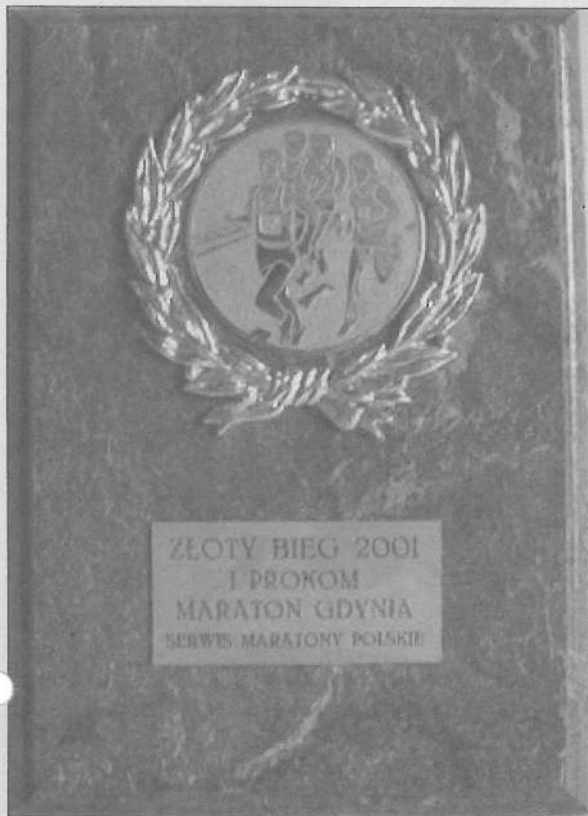






18 najlepszych w kraju

# ZŁOTY BIEG MOSiR-u



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie uhonorowany został prestiżowym odznaczeniem "ZŁOTY BIEG 2001". Wyróżnienie zostało nadane dla udokumentowania doskonałej organizacji XVIII Półmaratonu Szlakiem Walk nad Bzurą przez zespół redakcyjny serwisu internetowego "Maratony Polskie".

Coraz większa popularność aktywnych form wypoczynku nabiera już cech instytucjonalizowanych. Jednym z najpopularniejszych są organizowane na terenie całego kraju biegi maratońskie,

przelajowe, rekreacyjne. Kilka istniejących w Polsce Klubów Biegaczy powołało swoją Federację, która koordynuje organizację biegów. Prowadzony jest także ranking Pucharu Maratonów Polskich. Kolegium redakcyjne oraz internauci tego rankingu postanowili przyznać co dwa lata wyróżnienia krajowym imprezom biegowym. Bierze się w nich pod uwagę noty uzyskane w rankingu, aktywność medialną imprezy oraz opinie redaktorów i uczestników biorących bezpośredni udział w biegu. Nadanie Znaku "ZŁOTY

BIEG" zostaje potwierdzone stosownym certyfikatem i honoruje organizatora oraz konkretną imprezę.

Znak "ZŁOTY BIEG" jest przyznawany pod koniec roku - po zakończeniu sezonu biegowego i ma znaczenie honorowe - jego posiadanie ma pomóc w podnoszeniu prestiżu imprezy i jej utrwalaniu, zdobywaniu sponsorów oraz promocji na terenie kraju i nie tylko. Lista biegów posiadających znak jest publikowana na łamach serwisu www.maratonypolskie.pl. Posiadanie znaku uprawnia organizatora do używania go w materiałach reklamowych, medialnych oraz innych związanych z organizacją danej imprezy.

W tym roku wyróżnienie takie otrzymało 18 biegów, m.in. w Warszawie, Kaliszu, Gdyni, Łęborku, Pile, Poznaniu, Wrocławiu i Zamościu. Dyrektor Piotr Osiecki i jego niezawodni współpracownicy, którzy co roku perfekcyjnie przygotowują sochaczewski półmaraton, mają powód do dumy tym większy, że nagrody te przyznaje gremium znające się na tym sporcie jak nikt inny w Polsce. wach

## Mazowiecka liga młodzieckiej piłki ręcznej Dobra gra mimo przegranej

Ochota I Warszawa - UKS Kozłów Biskupi 31:21 (15:9)

Bramki: M.Grzelak - 11, M.Staniak - 6, D.Sajna - 2, J.Stępniewska - 1, A.Kubiak - 1

Podopieczne Zenona Grąbczewskiego rozegrały dobre spotkanie, a końcowy wynik meczu nie odzwierciedla przebiegu gry na boisku. Piłkarki ręczne Ochoty Warszawy to zdecydowany lider rozgrywek, który gromi kolejnych rywali na boisku pewnie zmierzając do mistrzowskiego tytułu. W najbliższą niedzielę 17 lutego o godz.12.00, w sali ZSR CKU UKS Kozłów Biskupi zmierzy się z Mazurem Sierpc.

## MOSiR zaprasza

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza w lutym 2002 r. na imprezy sportowe:

Hala Sportowa ul.Kusocińskiego 2

6.02. godz. 17.00 - spotkanie zawodników RTS "Widzew" z kibicami

9.02. godz. 9.00 - turniej Judo TPJ

9.02. godz. 16.00 - Sochaczewska Liga Koszykówki

Hala Sportowa ul.Chopina 101

10.02. godz. 9.00 - X Halowy Turniej Piłki Nożnej o puchar wójta gminy Sochaczew

Pływalnia "Orka"

Kursy nauki pływania: poniedziałki i piątki godz. 18.00.

(p)

## PIŁKA NOŻNA

X Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Sochaczew

# Ikar pofrunął najdalej



Ikar Sochaczew

Do rywalizacji przystąpiło 16 zespołów, które podzielone na 4 grupy rozgrywały spotkania eliminacyjne systemem każdy z każdym. W spotkaniach półfinałowych Unia Hów niespodziewanie przegrała 2:3 z Ikar Sochaczew oraz Promyk Nowa Sucha wygrał po serii rzutów kar-

nych z Naprzodem Zielonki (w regulaminowym czasie gry mecz zakończył się rezultatem 1:1). W pojedynku o trzecie miejsce Unia Hów rozgromiła Naprzód Zielonki 5:1. W finale piłkarze Ikar Sochaczew pokonali 4:3 Promyk Nowa Sucha. Królem strzelców turnieju z dorob-

kiem 6 bramek został Piotr Szatkowski, a najlepszym bramkarzem Sebastian Grewkiewicz.

Skład Ikara Sochaczew: M.Wójcik, P.Mitrega, T.Szatkowski, P.Szatkowski, R.Siedlecki, M.Almert, R.Dmoch, R.Kuczyński, R.Wiśniewski

Mistrzostwa Powiatu Sochaczewskiego SZS w tenisie stołowym

## Szkoły wiejskie górą

Dziewczeta Szkoły podstawowe

1. SP Budki Piaseckie

2. SP Kamion

3. SP Feliksów

Gimnazja

1. Gimnazjum Hów

2. Gimnazjum Młodzie- szyn

3. Publiczne Gimnazjum Szymanów

Chłopcy

Szkoły podstawowe

1. SP 4 Sochaczew

2. SP Budki Piaseckie

3. SP Hów

Gimnazja

1. Gimnazjum Wymysłów

2. Gimnazjum Szymanów

3. Gimnazjum Nowa Su-

cha

I Turniej Piłki Siatkowej SZS szkół średnich dziewcząt

1. ZSR CKU Sochaczew

2. LO Szymanów

3. ZSR Teresin

2. Krzysztof Wolanin

3. Michał Liberadzki

3. Adrian Ponichtera

Kat. 32 kg

1. Przemek Pawelec

2. Paweł Szajewski

3. Karol Szajewski

Kat. 33 kg

1. Paulina Mostowska

2. Barbara Czekatowska

Kat. 36 kg

1. Mirosław Raczkowski

2. Łukasz Walda

Kat. 36 kg

1. Marcin Smagała

2. Rafał Zarzycki

3. Rafał Nawrocki

Kat.38 kg

1. Agata Gwart

2. Katarzyna Rojkowska

Kat. 40 kg

1. Magda Sadzyńska

2. Ewelina Sobieraj

3. Wiktoria Niedziela

Kat. 40 kg

1. Miłosz Chmielewski

2. Bartosz Pytkowany

Kat. 41 kg

1. Marcin Stencil

Kat. 42 kg

1. Krzysztof Szczepaniak

2. Janek Urbański

3. Filip Andrzejewski

4. Robert Kopka

Kat. 43 kg

1. Weronika Wolanin

2. Agnieszka Pisarek

3. Aleksandra Śliwicka

Kat.42 kg

1. Katarzyna Kulisz

2. Anna Ekielska

Kat.50 kg

1. Sylwia Ekielska

2. Magda Ciechomska

Kat. 52 kg

1. Agnieszka Korniluk

2. Joanna Liberadzka

3. Paweł Orzeszek

Kat.55 kg

1. Janek Czekatowski

2. Wojtek Gmurek

Kat.55 kg

1. Marta Kaniewska

2. Anna Ciechomska

Kat.58 kg

1. Małgorzata Pacler

2. Weronika Rzeczycka

Kat.66 kg

1. Daniel Zarzycki

Kat. 70 kg

1. Natalia Wiśniewska

2. Krzysztof Baczyński

## Środa, 6 lutego

■ Po kilku tygodniach przepychanek, mianowany został w końcu przez premiera najlepszy kandydat na stanowisko pełnomocnika rządu ds. integracji europejskiej - Sławomir Wiatr. Teraz możemy już śmiało ruszać z wiatrem do Europy. Zwłaszcza, że aby tam dotrzeć, wiatr musi być przecież ze wschodu.

■ Telewizja PULS pod wpływem oburzonych głosów, głównie prasy katolickiej zrezygnowała z wyemitowania filmu pod tytułem "Świat według Garpa", nakręconego zresztą według kultowej w swoim czasie książki Johna Irvinga. Nieobyczajność książki i filmu polega na tym, że pewna pani podczas bliskich kontaktów trzeciego stopnia z panem w samochodzie niechcący odgryza mu ważny dla niego bardzo odcinek jego ciała. I to podobno, źle wpłynęło na naszą młodzież. Jeśli jednak chodziłoby tu o gapowate dziewczyny, to ja też jestem za tym, żeby filmu nie pokazywać.

## Czwartek, 7 lutego

■ Redakcja "Przekroju" zdradziła Kraków i przeniosła się do Warszawy. Na dodatek siedzibę znalazła sobie na ulicy ... Wiejskiej. Żeby tylko, ze stron tego nowego

"Przekroju" nie zapachniało intelektualną wiochą.

■ Radni w Kutnie postanowili, że na miejscu rozebranego ich zdaniem pochopnie w 1993 r. pomnika przyjaźni żołnierzy polskich i radzieckich, stanie teraz pamiątkowa tablica w podziękowanie armii radzieckiej za wolność narodu polskiego. Miła, nie bądź taka smutna, pojedziemy wszak do Kutna ... uśmieć się w głos.



## SERWIS

## Piątek, 8 lutego

■ Jak donieśli wścibscy dziennikarze w holu sejmowym, kilka kroków od wejścia do kaplicy, znajduje się znakomicie zaopatrzony sklep monopolowy. Ceny takie same jak na mieście. Podobnie w restauracji hotelu sejmowego "pięćdziesiątka" wódki kosztuje 7 zł a szklanka whisky 12 zł. Trudno się więc dziwić doniesieniom o nadużywaniu napojów tych przez parlamentarzystów, a Zyta Gilowska posłanka Platformy Obywatelskiej zwraca się prasie:

"W Sejmie, pije się od rana". Ale może to i dobrze, bo przecież wiemy, że pijany wyjdzie cało z każdej katastrofy. Gospodarczej też?

■ NIK skontrolowała organizujące kursy na prawo jazdy ośrodki ruchu drogowego i ustaliła, że w wielu z nich prawo jazdy można sobie kupić. Najbardziej korupcjogennymi okazały się ośrodki w Nowym Sączu, Radomiu, Wałbrzychu, Rybniku i Białej Podlaskiej. Mamy nadzieję, że oni do nas nie przyjadą bo za daleko. Rozbijają się już w drodze.

## Sobota, 9 lutego

■ Planowane przez rząd wprowadzenie wiz dla Białorusinów, Rosjan i Ukraińców wywołało wiele obaw u naszych przedsiębiorców. Brak taniej siły roboczej spowoduje zamknięcie wielu firm na pątek, bo naszym ludziom robić się nie chce.

## Poniedziałek, 11 lutego

■ Adam Małysz podczas pierwszego swego wysępu na olimpiadzie w Salt Lake City zdobył brązowy medal. Mógł być nawet złoty, gdyby Adam w pierwszym skoku nie wylądował prosto w dziurze powstałej po upadku Japończyka i o mało się nie grzebnał. Ta "druga Japonia" odbija nam się jeszcze do tej pory.



Puść sobie Małysza



Z grubej rury...

Środkiem szosy poznańskiej po przerywanym pasie, mierzwił od Sochaczewa w kierunku Łowicza łabędź. Paradował ku zdiwieniu i zaskoczeniu mijających go kierowców, którzy z respektem z daleka omijali zdecydowanie maszerującego ptaka. A może szedł wyrównać jakieś porachunki do pelikaniego grodu, by swym krewniakom z tamtejszego herbu nakłaść po dziobie?

W łowickiej galerii "Browarna", o czym piszemy szerzej w tym numerze "Ziemi Sochaczewskiej" trwa właśnie wystawa wybitnego, współczesnego malarza, Jacka Sienickiego. Wystawione obrazy są do kupienia za cenę od 20 do 40 tys. zł nomen omen za sztukę. Nasi plastycy tam nie pojadą, bo by ich szlag trafił na takie ceny. Nasi kolekcjonerzy dzieł naszych plastyków mogliby się jednak wybrać, przynajmniej zobaczyliby, jak powinien wyglądać obraz, za który trzeba zabić niemal pół starego miliarda.

Chwała się w Skierniewicach, że mają w powiecie gminę, w której w ubiegłym roku nie wydarzył się ani jeden drogowy wypadek. Są to Lipce Reymontowskie. Bardzo to wszystko piękne, ale tak się składa, że w tamte wakacje byłem w Lipcach i widziałem tam jedynie dwa samochody. To przecież jeszcze długo mogą one na siebie nie trafić.

W sklepie spożywczym na rogu, tuż obok Podzamcza naprawdę dba się o klienta. Przez całą zimę zziębnięci tubylcy nabyć tam mogli butelkowe grzańce. Obsługa, w tym właśnie celu ustawia mamrotki obok piecyka, by zawsze były ciepłe. Teraz już wiemy, dlaczego nikt w Sochaczewie mimo ostrej zimy nie zmarzył. Gratulujemy pomysłu!

KRAJAN

## Pałka nożna



MAŁE PIWO

I znów stało się głośno. Lo Sochaczewie, a nie mieliśmy już takiej prasy od lat, chyba od czasów słynnych blokad trasy Warszawa - Poznań. Teraz niemal wszystkie ogólnopolskie gazety rozpisywały się o bitwie na chodakowskim stadionie, pochylając się z troską nad losem pobitych kibiców. W oczywiste nie ujmując temu słusznemu zatroskaniu, chciałbym jednak zająć się dziś odczuciami całej reszty nie pobitych tam mieszkańców miasta.

Wszyscy wieszają teraz psy na organizatorach spotkania, ale przecież to dzięki nim przekonał się nareszcie naocznie (zwłaszcza ci, którzy oberwali w oko), jak wygląda prawdziwy mecz piłki nożnej. Młodzi adepci piłkarstwa z Sochaczewa dowiedzieli się zaś, że gra w pierwszej lidze to nie tylko popularność u pań i liczenie grubej kasy, ale także ryzyko spotkania grubego tysego z grubą pałką, lub niepokój o własny fan klub, który akurat cierpi na braki w uzbrojeniu.

Prasa krajowa epatowała czytelników scenami rodem jakby z Apokalipsy, gdy przybywają jeźdźcy zła niosąc ludziom Zabór, Mord, Głód i Śmierć. Koniec świata jednak w Chodakowie nie nastąpił, chyba że chodziłoby o koniec świata tamtejszych menedżerów, którym teraz wszyscy będą się chcieli dobrać do tyłka. A przecież ci najwierniejsi sochaczewscy kibice z przyjemnością obserwowali krwawe sceny, bo w końcu mogli zobaczyć Asterixa na żywo.

Piszą w gazetach, że zawiodła policja, ja sądzę jednak, że przede wszystkim zawiedli nas chodakowski chuligani! Nie potrafili bowiem stawić czoła warszawskim łobuzom i dali tyły. Dziś byle łepok może podejść do takiego i dać mu pstryczka w nos. Gdy podniesie rękę na szczeniaka, będzie miał przerąbane, bo nie podniósł tej ręki na warszawiaka.

A policja podobno o niczym nie wiedziała. Cytowany w "Wiadomościach Dnia" dyżurny komendy przy Warszawskiej powiedział: "Nic poważnego się nie stało, to nie była bójka kibiców. Po prostu pobito się trzech miejscowych mężczyzn, z których jeden był pijany" ... Czyli,

że właściwie dwóch, bo pijany się w bójce nie liczy, i nie wiadomo w końcu czy się bili, czy tak czule witali, że ich potem musiano na pogotowiu cucić.

Mimo to, część osób, u których wyobraźnię rozbudziły prasowe doniesienia, dzwoniło do naszej redakcji z pretensjami, że meczu nie zapowiedzieliśmy wcześniej, bo oni też chcieliby na wszystko osobiście popatrzeć. Jak widzimy, obywatelom naszym brak jest w spokojnym Sochaczewie silniejszych wrażeń i nie zmieniła tego nawet piątkowa radiowa transmisja z obrad rady powiatu, chociaż zabierający głos radni i przedstawiciele powiatowych władz bardzo się starali, by sytuację tę zmienić.

A Tomasz Ertman, dyrektor Orkanu zaufa, że nie zorganizował tego meczu u Byłaby to przecież znakomita promocja o A tak, to na ręce zarządców boiska Bzury pią się teraz liczne oferty organizacji kolierki i drugoligowych spotkań. Bo kibice muszą się gdzieś wyżyć. A jak mnaparzać to najlepiej nie u siebie. W Chwie zaś możemy zrobić takie nasze Kolierki Jedną ścianą przypominającą starożytny już jest. I tam nawet nie trzeba byłoby pzić piłkarza, wystarczy, że ogłosiliby się gra Górnik z Legią - walki gladiatorów nione.

Również starsi mieszkańcy mieli z tego, bo przypomnieliby sobie okres okgdy po godzinie policyjnej wyjście na ulicbardzo ryzykowne, tak jak dziś w tr a zwłaszcza po pałkarskim, przepraszam karskim meczu.

Sławomir Burz



Czyżby w bloku na osiedlu wojskowym zamurowano jakiegoś Mazepę?